

Podręcznik zawiera także listę polecanych lektur (przeważnie rosyjskich autorów) oraz przydatny dla czytelnika indeks nazwisk.

Należy stwierdzić, że książka jest bardzo zróżnicowana pod względem zawartych treści (co jest całkowicie zrozumiałe, gdyż ma charakter propedeutyczny, mający na celu zapoznanie z elementami rozmaitych dziedzin filozofii), jak też — niestety — poziomu wykładu. Dotyczy to jednak wielu prac filozoficznych powstałych w Rosji w ostatnich dekadach. Ich autorzy pragną uwzględnić różne punkty widzenia, jednak często czynią to niekrytycznie, cytując w jednym zdaniu tak odmiennych myślicieli, jak np. mędrce greccy i filozofowie analityczni. Jest to dość zrozumiałe: po latach milczenia o sprawach religii badacze odczuwają nieodpartą chęć uzupełnienia perspektywy *stricte* filozoficznej (na dodatek wcześniej wyznaczonej przez marksizm-leninizm) poprzez odniesienie do myśli religijnej. Nie zawsze próby łączenia różnych sfer działalności intelektualnej kończą się powodzeniem. Trzeba jednak przyznać, że podręcznik zawiera wiele rzetelnych i ciekawych przemyśleń. Stosunkowo dużo miejsca poświęcono filozofii nauki czy filozofii języka, choć niekiedy jest to zrobione w czysto „rosyjskim” stylu, czyli zdradzając tendencję do konformizmu. Pomimo pewnych niespójności i braków recenzowany podręcznik stanowi ważny krok w kierunku re-

cepcji najnowszych osiągnięć współczesnej myśli zachodniej w Rosji.

Teresa Obolevitch

CZY MOŻNA SFORMALIZOWAĆ METAFIZYKĘ?

◇ Janusz Kaczmarek, *Indywidualia, Idee, Pojęcia. Badania z zakresu ontologii sformalizowanej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, ss. 282.

Jednym z najbardziej istotnych zarzutów, jakie w ciągu wieków formułowano pod adresem metafizyki (ontologii), rozumianej jako dyscyplina filozoficzna, zajmująca się problematyką istnienia i innych, fundamentalnych zagadnień, dotyczących natury bytu, jest zarzut braku dostatecznej precyzji, z jaką w ramach tej dziedziny przeprowadza się analizy i formułuje twierdzenia. Zarzut ten w najbardziej wyraźny sposób sformułowany został przez przedstawicieli filozofii o orientacji pozytywistycznej, którzy metodologiczny ideał uprawiania jakiegokolwiek nauki upatrywali w fizyce, a ontologię traktowali jako klasyczny przykład dziedziny metodologicznie niedojrzałej. Główny argument tej grupy, przywoływany przeciwko zasadności dociekań metafizycznych — niemożność empirycznej weryfikacji zdań, formułowanych w ramach tej dziedziny — uzupełniany był bardzo często innym argumentem, wskazującym na wie-

loznaczność i swoistą jałowość tego typu analiz, a także na brak precyzyjnych kryteriów, pozwalających na uzyskanie jednoznacznych rozstrzygnięć — na przykład takich, jakie uzyskuje się w naukach ścisłych.

pozytywistyczna krytyka filozofii w ogólności, a metafizyki w szczególności, przyczyniła się do tego, że co najmniej od lat 20-tych XX wieku filozofowie zaczęli zauważać nagłą potrzebę uściślenia swoich analiz. Pierwsze próby realizacji tego postulatu — odniesione również do problemów o charakterze ontologicznym — pojawiły się w filozofii analitycznej. Oprócz przedstawicieli szkoły brytyjskiej (B. Russell) narzędzia logiczne do zagadnień ontologicznych na gruncie polskiej filozofii stosowali członkowie Koła Krakowskiego (formalizacja dowodów na istnienie Boga) i Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (badania semantyczne). Uzyskiwane w ramach tych badań wyniki nie były całkowicie zadowalające — przedstawiciele innych kierunków filozoficznych traktowali je najczęściej jako wnioski banalne i oczywiste — ale zapowiadały przynajmniej teoretyczną możliwość metodologicznej zmiany w odniesieniu do tradycyjnych dociekań ontologicznych.

W krótkim czasie inicjatywę przedstawicieli szkoły analitycznej przejęli logicy, którzy — począwszy od lat 30-tych XX wieku — zaczęli wykazywać wyraźne zainteresowanie zagadnieniami ontologicz-

nymi. Ich badania dowiodły, że wyniki uzyskiwane w ramach tej dziedziny mogą być — wbrew temu, co wydawało się wynikać z prac szkoły analitycznej — ściśle i zarazem niebanalne. Z wielu filozofów, którzy w tym okresie zaczęli korzystać z narzędzi formalnych w ramach analiz ontologicznych, na szczególną uwagę zasługują: S. Leśniewski, K. Ajdukiewicz, B. Wolniewicz, J. Woleński, J. Perzanowski, J. Pańniczek, N. Rescher, A.N. Prior, K. Fine, N. Belnap, S. Kripke, A. Plantinga, E.J. Lemmon, G. Bealer, E.N. Zalta, i wielu innych. Prace tych autorów przyczyniły się do radykalnego rozwoju badań logicznych, zwłaszcza w zakresie logik nieklasycznych i modalnych. To właśnie te badania umożliwiły przeprowadzenie logicznej analizy wielu pojęć i koncepcji filozoficznych (takich np. jak konieczność, przypadkowość, modalność itp.), które mają fundamentalne znaczenie dla ontologii. Uzyskiwane w taki sposób wyniki stały się istotnym argumentem za realną możliwością opracowania w pewnym sensie zupełnie nowej dziedziny filozoficznej — ontologii sformalizowanej — w której podstawowe zagadnienia ontologiczne zostają opracowane przy zastosowaniu odpowiednich narzędzi formalnych.

Książka Janusza Kaczmarka *Indywidua, Idee, Pojęcia* wpisuje się w program uściślenia i przynajmniej częściowego sformalizowania badań ontologicznych. Autor zaznacza to wyraźnie już we wstępie do swojej

publikacji: „Jesteśmy przekonani, że praca tego typu może być owocna, stąd też w niniejszej monografii podejmujemy wysiłek analizy pewnych fundamentalnych pojęć z zakresu ontologii właśnie za pomocą narzędzi formalnych — zarówno już istniejących, jak i nowych, proponowanych po raz pierwszy. Żywimy również przekonanie, że badania w zakresie ontologii sformalizowanej — obok precyzji budowanych pojęć i formułowanych twierdzeń — wskazują sposób budowania dziedziny filozoficznej przynoszącej nietrywialnie rozwiązania i interesujące inspiracje” (s. 9). Sformułowany w powyższej wypowiedzi program autor realizuje konsekwentnie w ośmiu kolejnych rozdziałach swojej pracy.

Rozdziały I-III mają charakter wprowadzający; autor zamieszcza w nich szeroko pojętą charakterystykę badań, prowadzonych w ramach ontologii — zarówno w jej tradycyjnym, jak i sformalizowanym, wydaniu. Interesującym zagadnieniem, omawianym w tej części pracy, jest szczególna bliskość analiz ontologicznych i tych, które charakteryzują metodę nauk przyrodniczych, takich jak np. fizyka. Jak wiadomo, metoda fizyki bazuje na matematyce. Paralelność ontologii i fizyki pozwala jednak zauważyć, że matematyczne spojrzenie na rzeczywistość nie jest zarezerwowane jedynie dla przedstawicieli nauk ścisłych, ale jest też obecne w pracach wielu filozofów, zajmujących się ontologią. Tę

tendencję, przejawiającą się dokonywaniem analiz z pogranicza ontologii i matematyki, autor określa mianem „matematycznego tropu” w ontologii. Porównanie metod badawczych tradycyjnej ontologii, a także istniejących już systemów ontologii sformalizowanej (Kaczmarek omawia wybrane fragmenty systemów R. Suszki i B. Wolniewicza; J. Perzanowskiego; B. Hellera, H. Herre’go i B. Smitha; U. Meisnera) pozwala mu na zaproponowanie własnej, opisowej definicji tak rozumianej ontologii (s. 53–65).

Zasadniczą część publikacji Kaczmarka stanowią rozdziały IV-VII. Po wyjaśnieniu podstawowych pojęć teoriomnogościowych, a także terminów i pojęć, koniecznych do zaprezentowania własnej interpretacji ontologii sformalizowanej, autor przedstawia nową propozycję takiej interpretacji, nie odwołując się do wyników innych podejść sformalizowanych. W tym celu w sposób formalny określa odpowiednie struktury teoriomnogościowe, ważne z punktu widzenia ontologii sformalizowanej — przede wszystkim zbiór przedmiotów niezupełnych (PTS), zbiór indywidualów (U) i zbiór pojęć (CS) — i wprowadza szereg pojęć (indywiduum, przedmiot niezupełny, cecha istotna, cecha atrybutywna, gatunek, rodzaj, pojęcie, system pojęć, adekwatność pojęć i przedmiotów niezupełnych, itp.), dotyczących trzech różnych płaszczyzn, które stanowią swego rodzaju osnowę jego systemu:

płaszczyzny idei, płaszczyzny indywiduów i płaszczyzny pojęć, będących znaczeniowym odpowiednikiem wyrażań językowych. Przedstawia również podstawowe twierdzenia, dotyczące tych pojęć i struktur, i dowodzi możliwości zastosowania zaproponowanego przez siebie formalizmu do budowy semantyki dla logik modalnych i temporalnych. W ostatnim, ósmym rozdziale pracy, autor proponuje nową interpretację wybranych tez filozoficznych, sformułowanych w języku naturalnym, poprzez odniesienie ich do zaprezentowanych przez siebie rezultatów ontologii sformalizowanej.

Kaczmarek jest świadom tego, że środowisko filozoficzne również współcześnie odnosi się z dystansem do prób wprowadzania formalizmu do analizy jakichkolwiek problemów filozoficznych, a w szczególności — zagadnień z zakresu ontologii. Jego argumenty mają na celu przekonanie czytelnika, że przyjęcie takiej strategii nie musi z konieczności prowadzić do uzyskiwania rezultatów, które byłyby jasne, ale zarazem trywialne. Omawiane w pracy przykłady koncepcji i problemów, które poddają się przynajmniej częściowym próbom sformalizowania (przedmiotem analiz autora jest m.in. koncepcja realizmu modalnego oraz problematyka istoty i istnienia) mają potwierdzać słuszność tego ostatniego wniosku.

Książka *Indywidua, Idee, Pojęcia* jest ciekawym przyczynkiem do

dyskusji nad miejscem i rolą logiki w badaniach filozoficznych — zwłaszcza tych, które dotyczą najbardziej fundamentalnych zagadnień metafizycznych — choć nie należy się spodziewać, że pozwoli ona na szybkie usunięcie wspomnianych uprzedzeń środowisk filozoficznych wobec prób formalizowania tego, co niejako ze swej istoty wymyka się metodzie aksjomatycznej. Nie ulega wątpliwości, że samo uściślenie problematyki filozoficznej jest jak najbardziej wskazane — na tak sformułowany postulat z pewnością zgodzi się każdy filozof — dlatego jakiegokolwiek próby, zmierzające w tym kierunku, należy ocenić pozytywnie. Dostarczają one bowiem interesującego materiału, który pozwala zobaczyć wewnętrzne zależności pomiędzy podstawowymi pojęciami i koncepcjami filozofii, i który może inspirować do dalszych, precyzyjnych analiz w ramach tej dziedziny.

Problemem pozostaje jedynie to, czy tego typu opracowania mogą zdominować, albo nawet zastąpić tradycyjnie pojmowaną filozofię. Wiele wskazuje na to, że nie. Wydaje się, że zwłaszcza wtedy, gdy w grę wchodzi zagadnienia ontologiczne, budowanie systemów formalnych, których zadaniem byłoby modelowanie fundamentalnych problemów filozoficznych, może co najwyżej usprawnić sam proces rozumowania i analizy, ale nigdy go nie zastąpi. Niewykluczone, że odpowiadają za to ograniczenia, nakładane na metodę aksjo-

matyczną przez twierdzenia limitacyjne: możliwe, że wewnętrzna struktura ontologii jest zbyt bogata, by dała się w prosty sposób „wcisnąć” w ramy nawet bardzo zaawansowanego systemu sformalizowanego.

W książce Kaczmarka brakuje podsumowania, w którym tego typu zastrzeżenia zostałyby jasno podkreślone. Pomimo tego mankamentu, jego publikację warto poleć wszyst-

kim, którzy interesują się logiką, i jednocześnie tym, których zajmują problemy z zakresu metafizyki. *Indywidualia, Idee, Pojęcia* to interdyscyplinarne studium, które można potraktować jako swego rodzaju konstrukcyjny projekt budowy pomostu, łączącego dwie odrębne metodologicznie — ale na pewno nie całkowicie rozłączne — dziedziny filozoficzne.

Tadeusz Pabjan